

## POSTANOWIENIE

Dnia 29 września 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Mirosław Bączyk (przewodniczący)

SSN Anna Kozłowska (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie z powództwa Stefana D.

przeciwko Janinie G.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 29 września 2011 r.,

zażalenia powoda

na postanowienie Sądu Apelacyjnego

z dnia 17 lutego 2011 r.,

- 1. odrzuca zażalenie skierowane przeciwko rozstrzygnięciu zawartemu w punkcie pierwszym zaskarżonego postanowienia,**
- 2. oddala zażalenie skierowane przeciwko rozstrzygnięciu zawartemu w punkcie drugim zaskarżonego postanowienia.**

## Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 17 lutego 2011 r. Sąd Apelacyjny oddalił wniosek powoda o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o doręczenie odpisu wyroku tego Sądu z dnia 13 stycznia 2011 r., wraz z uzasadnieniem (punkt pierwszy postanowienia) i odrzucił wniosek powoda o doręczenie odpisu wyroku z uzasadnieniem (punkt drugi postanowienia).

W uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia Sąd Apelacyjny wskazał, że wniosek o przywrócenie terminu, usprawiedliwiany chorobą profesjonalnego pełnomocnika reprezentującego powoda, był nieuzasadniony, skoro choroba nie uniemożliwiała dokonania nieskomplikowanej czynności procesowej, jaką było złożenie wniosku o doręczenie wyroku z uzasadnieniem, choćby przez osoby trzecie. Czynności tej mógł również dokonać występujący w sprawie substytut, udzielenie bowiem substytucji jest równoznaczne z udzieleniem pełnomocnictwa przez samą stronę. Niewykazanie przeto przez powoda braku winy w uchybieniu terminu do dokonania wskazanej czynności prowadziło do rozstrzygnięcia o treści przytoczonej na wstępie.

Zażalenie na to postanowienie złożył powód, zaskarżając je w całości. Domagał się jego uchylenia i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania zarzucając wadliwą oceną okoliczności, które doprowadziły do uchybienia terminu, przez nietrafne przyjęcie, że wykazana zaświadczeniem lekarskim choroba pełnomocnika nie uzasadniała wniosku o braku winy w uchybieniu tego terminu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Z zażalenia wynika, iż powód zaskarżył postanowienie w całości, co oznacza, iż zaskarżone zostały rozstrzygnięcia ujęte w dwóch punktach postanowienia, dotyczące różnej materii. Rozważenia wymaga dopuszczalność wniesionych zażaleń.

Zażalenie skierowane przeciwko rozstrzygnięciu, mocą którego Sąd Apelacyjny oddalił wniosek skarżącego o przywrócenie terminu (punkt pierwszy postanowienia), jest niedopuszczalne. Zgodnie bowiem z treścią art. 394<sup>1</sup> § 1 k.p.c., zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje na postanowienie sądu drugiej instancji: 1) odrzucające skargę kasacyjną oraz skargę o stwierdzenie niezgodności prawem prawomocnego orzeczenia, 2) co do kosztów procesu, które nie były przedmiotem rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji, a w myśl § 2 tego artykułu w sprawach, w których przysługuje skarga kasacyjna, zażalenie przysługuje także na postanowienie sądu drugiej instancji kończące postępowanie w sprawie, z wyjątkiem postanowień, o których mowa w art. 398<sup>1</sup>, a także postanowień wydanych w wyniku rozpoznania zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji. Postanowienie, o którym tu mowa, nie jest postanowieniem z § 1 powołanego artykułu, nie jest też postanowieniem kończącym postępowanie w sprawie, o jakim stanowi § 2 tego artykułu, skoro nie zostało wydane w postępowaniu, którego celem było rozstrzygnięcie o zasadności roszczeń dochodzonych przez strony, czy też o dopuszczalności wyrokowania w sprawie. Postanowienie to zakończyło postępowanie incydentalne, w którym sąd jedynie ocenił, czy nie dokonanie czynności procesowej w przepisany terminie nie było, czy też było, spowodowane przez okoliczności wywołane przez stronę (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2008 r. IV CZ 110.07, lex nr 621784). Postanowieniem kończącym postępowanie jest rozstrzygnięcie zawarte w punkcie drugim postanowienia, odrzucenie bowiem spóźnionego wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyłącza możliwość wniesienia skargi kasacyjnej (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2011 r. IV CZ 2/11, lex 75889, z dnia 21 września 2010 r. III UZ 4/10, lex nr 667501). Zatem zażalenie skierowane przeciwko rozstrzygnięciu zamieszczonemu w punkcie pierwszym postanowienia Sądu Apelacyjnego z dnia 17 lutego 2011 r. jako niedopuszczalne, podlegało odrzuceniu (art. 394<sup>1</sup> § 3 w związku z art. 398<sup>21</sup> w związku z art. 370 i art. 373 k.p.c.).

Odrzucenie zażalenia na wskazane postanowienie nie uniemożliwia poddania prawidłowości tego rozstrzygnięcia kontroli Sądu Najwyższego, skoro skarżący, kwestionując odrzucenie wniosku, odwołał się nadto do art. 380 k.p.c.

Dokonując przeto w tym trybie oceny prawidłowości postanowienia o oddaleniu wniosku o przywrócenie terminu, zauważa się, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, na stronie zobowiązanej do dokonania czynności procesowej ciąży obowiązek zachowania należytej staranności, której miernikiem jest obiektywnie oceniana staranność, jakiej można wymagać od strony właściwie dbającej o swoje interesy procesowe. Uchybienie w tym względzie, czy to po stronie pełnomocnika czy samej strony, spowodowane nawet lekkim niedbalstwem, narusza obiektywny miernik staranności i stanowi podstawę do oddalenia wniosku o przywrócenie terminu, skoro nawet lekkie niedbalstwo świadczy o zawinionym niedokonaniu czynności w terminie (por. postanowienie SN z dnia 23 listopada 2005 r., II CZ 103/05, nie publ.; postanowienie SN z dnia 26 kwietnia 2007 r., III CZ 22/07, nie publ.). Sąd Apelacyjny trafnie dostrzegł, że choroba profesjonalnego pełnomocnika nie zwalnia z obowiązku należytej staranności. Choroba, a zatem i niemożność wykonywania obowiązków, jest okolicznością, którą można i należy w prowadzonej działalności zawodowej przewidzieć. Oznacza to potrzebę podjęcia w takiej sytuacji właściwych działań organizacyjnych zabezpieczających interesy klientów. Jeżeli zatem profesjonalny pełnomocnik nie mógł osobiście złożyć wniosku o sporządzenie uzasadnienia, powinien był zadbać o należyte wykonanie tej czynności przez inne osoby (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2008 r. IV CZ 8/08 z dnia 11 stycznia 2007 r., II CZ 116/06 i z dnia 27 października 2005 r., III CZ 79/05, niepubl.). W okolicznościach sprawy niniejszej nie można pominąć, że powoda w procesie reprezentował nadto substytut, a treść dokumentu substytucji nie wskazuje na ograniczenia czasowe czy też na ograniczenie przedmiotowe tego umocowania. Na skutek udzielenia dalszego pełnomocnictwa procesowego (substytucji), o którym mowa w art. 91 pkt 3 k.p.c., stosunek pełnomocnictwa powstaje pomiędzy mocodawcą, a substytutem. Substytut staje się pełnomocnikiem strony, a nie pełnomocnika, który udzielił dalszego pełnomocnictwa. Substytut, wykonując udzielone pełnomocnictwo, działa w imieniu i ze skutkiem dla mocodawcy, przy czym udzielenie substytucji nie uchyla ani nie uszczupla umocowania pełnomocnika głównego. Te zasady rządzące tzw. pełnomocnictwem substytucyjnym prowadzą do wniosku, że powód był

reprezentowany przez dwóch pełnomocników, przy czym tylko w odniesieniu do jednego z nich została udokumentowana choroba. Z tych przeto przyczyn nie można było uchybienia terminu poczytać za niezawinione. Wniosek o sporządzenie uzasadnienia pozostawał przeto spóźniony i jako taki prawidłowo został odrzucony.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy na podstawie art. 394<sup>1</sup> § 2 i § 3 w związku z art. 398<sup>14</sup> k.p.c. orzekł jak w sentencji.